

**Wielkimi krokami zbliża się setna rocznica
nadania Zabrzu praw miejskich**

KWIATY NA URODZINY



PRZEDSZKOLE MIRIADA

Od ponad 20 lat specjalizujemy się w pracy z dziećmi:

- ze spektrum autyzmu
- z zespołem Aspergera
- z niepełnosprawnością sprzężoną

W ramach kształcenia specjalnego oraz wczesnego wspomagania rozwoju oferujemy m.in.:

- oddziały integracyjne
- oddział specjalny
- terapię logopedyczną
- terapię behawioralną
- terapię ręki
- opiekę psychologiczną
- zajęcia indywidualne ze specjalistami
- integrację sensoryczną
- arteterapię z elementami sensoplastyki
- dogoterapię
- gimnastykę mózgu P. Dennisona
- komunikację wspierającą
- logorytmikę
- MDS – metodę dobrego startu
- metodę aktywności Knillów
- metodę Weroniki Sherborne
- muzykoterapię

Oraz zajęcia dodatkowo płatne:

- taniec ■ robotyka ■ judo
- szachy ■ joga/medytacje

W ofercie m.in.:

- indywidualne podejście do każdego dziecka
- bezpieczne i komfortowe warunki zabawy i nauki
- realizacja podstawy programowej na wysokim poziomie
- j. angielski
- j. hiszpański
- zajęcia rytmiczne
- zajęcia artystyczno-ceramiczne (oddział Zabrze)
- zajęcia z elementami sensoplastyki
- przedszkole czynne cały rok kalendarzowy
- ogród przedszkolny z placem zabaw
- wsparcie terapeutów, psychologa, logopedy
- bogaty kalendarz zajęć oraz imprez i uroczystości przedszkolnych
- wycieczki

Serdecznie zapraszamy



Zabrze, ul. Park Hutniczy 12, tel. 32 271 68 79

Bytom – Stroszek, ul. Strzelców Bytomskich 200, tel. 32 778 34 54

Bytom – Centrum, ul. Strzelców Bytomskich 16a, tel. 32 280 10 55

www.miriada.edu.pl



► Nowy gmach Śląskiego Centrum Chorób Serca prezentuje się imponująco Fot. UM Zabrze

PIERWSI PACJENCI TRAFILI JUŻ DO NOWEGO PAWILONU ŚLĄSKIEGO CENTRUM CHORÓB SERCA

Diagnostyka i leczenie na światowym poziomie

O kolejny pawilon powiększyło się Śląskie Centrum Chorób Serca w Zabrzu. Do Śląskiego Ośrodka Kliniczno-Naukowego Zapobiegania i Leczenia Chorób Środowiskowych, Cywilizacyjnych i Wieku Podeszłego im. prof. Zbigniewa Religi trafili już pierwsi pacjenci.

W pamięci mam rozmowy ze śp. profesorem Marianem Zembałą, który odważnie podjął się realizacji tej wartej 132 miliony złotych inwestycji. Satisfakcję budzi, że dziś zespół Śląskiego Centrum Chorób Serca nie tylko kontynuuje tę misję, ale też wciąż myśli i pracuje dla rozwoju placówki. Podziwiam efekty pracy specjalistów w tym zabrzańskim ośrodku kardiologii i kardiochirurgii rozpoznawalnym w skali Polski, Europy i świata – podkreśla prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik, która zwiedziła nowy ośrodek z prof. Piotrem Przybyłowskim, który od śmierci prof. Mariana Zembały kieruje Śląskim Centrum Chorób Serca.

Przypomnijmy, że realizacja projektu, którego efekty możemy właśnie podziwiać, trwała od 2018 r. Nowy pawilon został połączony z wybudowanymi w ostatnich latach segmentami B oraz C. W efekcie możliwe stało się stworzenie jedno-

litego obiektu, w którym prowadzone są: opieka ambulatoryjna, diagnostyka, wysokospecjalistyczne leczenie i rehabilitacja. Zapewnia to chorym komfort i bezpieczeństwo na najwyższym poziomie.

– Chorzy, zarówno dzieci jak i dorośli, będą leczeni w dużo bardziej komfortowych warunkach, w klimatyzowanych i monitorowanych salach – zwraca uwagę prof. Piotr Przybyłowski.

GOR



► Dzięki nowoczesnym przewiązkom poszczególne pawilony tworzą jednolity kompleks Fot. UM Zabrze

W NUMERZE

Diagnostyka i leczenie na światowym poziomie	str. 3
Budują pozytywny wizerunek miasta	str. 4-5
Tramwajem bezpiecznie	str. 6
Profesor Zbigniew Religa wróci do Zabrze	str. 7
Wakacyjne remonty szkół i przedszkoli	str. 8-9
Czwarta trybuna coraz bliżej	str. 10
Policjanci obchodzili swoje święto	str. 11
Zabrze może być wzorem działań podejmowanych na rzecz poprawy bezpieczeństwa	str. 12-13
Lasy pod szczególnym nadzorem	str. 14
W trosce o regionalną tożsamość	str. 15
Lato w mieście pod znakiem wielu atrakcji	str. 16-17
Kopernik załśni od gwiazd	str. 18
Muzyczne propozycje dla każdego	str. 19
Bezpieczne schronienie	str. 20
Symbol, który może wiele zmienić	str. 21
Nowy proboszcz w Kończycach	str. 22-23
W obliczu nowych wyzwań	str. 24
ROMA odzyskuje blask	str. 25
Szkolne imprezy na stulecie miasta	str. 26
Rośliny pod lupą przedszkolaków	str. 27
Przybywa kwiatów i drzew	str. 28
Koksownik na finiszu!	str. 29
Mój styl to duża energia	str. 30-31
Antoni Rollnik – opowiem Wam o Zabrzu, cz. II	str. 32-33
Rozrywka	str. 34



Pobierz gazetę w wersji elektronicznej



► Pamiątkowe statuetki dla laureatów Fot. UM Zabrze

WRĘCZONO WYRÓŻNIENIA IM. ŚW. KAMILA

Budują pozytyw

Powiększyło się grono laureatów wyróżnień im. św. Kamila. W lipcu pamiątkowe statuetki otrzymali: Anna Tamas, Zbigniew Barecki, DB Cargo S.A., Centrum Organizacji Pozarządowych w Zabrzu oraz zajmujący się transplantacjami płuc i leczeniem mukowiscydozy zespół lekarski ze Śląskiego Centrum Chorób Serca.

Wyrażenia im. św. Kamila przyznawane są od 2001 r. osobom oraz instytucjom, które swoją pracą i zaangażowaniem przyczyniają się do budowania pozytywnego wizerunku miasta. – Wyróżnieniem św. Kamila, patrona naszego miasta, każdego roku honorujemy osoby, które pracują na rzecz mieszkańców oraz naszego miasta. Laureaci, dzięki ogromnemu zaangażowaniu, stają się wzorem pozytywnych postaw w różnych sferach aktywności życiowej i zawodowej. Kiedy wsłuchamy się w te laudacje, kiedy wsłuchamy się w to, co mówią sami nagrodzeni, to mamy obraz naszego Zabrze – miasta, z którego możemy być dumni – podkreśla prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik.

W gronie tegorocznych laureatów znalazło się Centrum Organizacji Pozarządowych. Doceniona

została codzienna praca i wsparcie, jakiego COP udziela zabrzańskim stowarzyszeniom. Od momentu rosyjskiej agresji w Ukrainie COP pełni także funkcję centralnego punktu przyjmowania i dystrybucji darów na rzecz ludności Ukrainy przekazywanych przez mieszkańców, organizacje pozarządowe, placówki oświatowe i firmy z Zabrze. Stale współpracuje z Wydziałem Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności Urzędu Miejskiego Zabrze oraz Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie. Działania Centrum to także redystrybucja pomocy humanitarnej otrzymanej z miast partnerskich.

– To bardzo prestiżowa nagroda w naszym mieście. Cieszymy się, że kapituła zauważyła naszą pracę i doceniła to, co robimy na co dzień. Chciałbym serdecznie pogratulować i podziękować wszystkim orga-



► Tegoroczni laureaci z prezydent Zabrza Małgorzatą Mańką-Szulik i przewodniczącą Rady Miasta Łucją Chrzęstek-Bar Fot. UM Zabrze

ny wizerunek miasta

nizacjom, które tworzą z nami COP, wolontariuszom i wszystkim zabrzeńczykom, którzy z nami współpracują – mówi Piotr Litaniuk z Centrum Organizacji Pozarządowych.

Statuetkę odebrała także Anna Tamas, która od lat aktywnie działa w stowarzyszeniu Wielka Flota Zjednoczonych Sił. Prowadzi ono m.in. świetlicę „Nasza Chata”, której celem jest pomoc dzieciom i młodzieży z rodzin zagrożonych wykluczeniem społecznym. Od początku funkcjonowania stowarzyszenie pełni funkcję głównego zabrzeńskiego sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

– Jestem bardzo zaskoczona, a jednocześnie szczęśliwa, i bardzo dziękuję za wyróżnienie – mówi Anna Tamas, która w ostatnich miesiącach również zaangażowała się w pomoc mieszkańcom Ukrainy. – Ale to wszystko jest tak naprawdę zasługą naszych ludzi z Zabrza, którzy pomogli nam to wszystko zorganizować dla Ukrainy – dodaje laureatka.

Zbigniew Barecki otrzymał wyróżnienie za szczególny wkład w rewitalizację obiektów szybu „Maciej”, które stały się wizytówką Zabrza. – Ta nagroda jest dla mnie dowodem, że wtapiając się w to śro-

dowisko na Śląsku, gdzie przyjechałem jako „gorol”, udało się zgromadzić wokół siebie mnóstwo ludzi, znajomych i przyjaciół, którzy mają podobną filozofię i spojrzenie na pewne rzeczy, a to wszystko pozwala na realizację wielu wspólnych działań. Rewitalizacja jest szczególnie ważna. To jest w mojej ocenie oddanie szacunku wielu tysiącom ludzi, górnikom, rodzinom, które pracowały na to, co dziś nasze miasto posiada – podkreśla Zbigniew Barecki.

W tym roku uhonorowany został także zespół lekarski transplantacji płuc i leczenia mukowiscydozy Oddziału Transplantacji Płuc z Pododdziałem Mukowiscydozy, Pododdziałem Chirurgii Klatki Piersiowej i Pododdziałem Chorób Płuc Śląskiego Centrum Chorób Serca. Tworzą go znakomici lekarze – dr hab. Marek Ochman, dr Tomasz Stącel oraz dr Maciej Urlik. Wyróżnienie otrzymali za ogromne zaangażowanie i pomoc pacjentom z chorobami płuc oraz dolegliwościami pocovidowymi.

– Nagroda dla całego zespołu jest bardzo dużym wyróżnieniem. Nikt z nas pojedynczo nie mógłby stworzyć tego, co się udało zrobić. Niespotykane operacje, którymi

szczyli się cały świat, również są wykonywane tutaj, w Zabrzu. Dzięki temu korzystają ci najbardziej chorzy, którym niejednokrotnie pozostaje już tylko nadzieja. To właśnie oni dzięki tej pracy zespołowej dostają dodatkową szansę na dłuższe, lepsze życie – zaznacza dr Tomasz Stącel.

„Kolej na pomaganie”, „Dobry pomysł”, „Wolontariat na przyczepkę” czy „Zamień komórkę na planszówkę” to z kolei inicjatywy podejmowane przez DB Cargo Polska, które aktywnie działa także w obszarze ochrony środowiska naturalnego. – Jesteśmy zaszczyceni, że firma DB Cargo Polska znalazła się w tak zacnym gronie, że została doceniona przez władze miasta i samych mieszkańców, jeśli chodzi o naszą działalność społeczną. Od samego początku zaczęliśmy ten kapitał społeczny budować. To dzięki naszym pracownikom udało się to zrobić. To właśnie ich zaangażowanie od samego początku i ich chęć do tego, żeby pomagać innym, spowodowała, że ten program się u nas bardzo mocno rozwinął – mówi Andrzej Wyszyński, kierownik ds. komunikacji i rzecznik prasowy DB Cargo Polska. MM

Tramwajem bezpiecznie

Zgodnie z planem postępuje gruntowna modernizacja torowisk tramwajowych w naszym mieście. W prace, umożliwiające bezpieczne i komfortowe przejazdy tramwajami m.in. wzdłuż ulic Powstańców Śląskich, Religi, Bytomskiej oraz na pograniczu Zabrze i Bytomia a także Zabrze i Gliwic, zainwestowano już ponad 160 mln zł.

Aktualnie prace trwają m.in. w dzielnicy Zaborze. W ciągu ul. Wolności, na odcinku od browaru do elektrociepłowni, układane jest torowisko wydzielone z jezdni. Od elektrociepłowni do pętli trwają z kolei roboty tworzące nowy układ torowy, a od pętli do Rudy Śląskiej wykonane zostały już prace przygotowawcze oraz przebudowano wodociąg i instalację elektryczną. Gruntowna modernizacja 4-kilometrowego odcinka torowiska tramwajowego między centrum Zabrze a granicą z Rudą Śląską będzie kosztowała

niemal 40 mln zł. Prace te mają się zakończyć do 31 marca 2023 r.

Z kolei w Mikulczycach na odcinkach ulic Cieślaka – Poniatowskiego oraz Brygadzystów – Lipowa zamontowano już szyny. Obecnie na pętli ułożone zostało torowisko i płyty betonowe pod rozjazdy, a po demontażu starego mostu nad Potokiem Mikulczyckim wykonawca przystąpił do prac przy budowie nowej konstrukcji.

Przypomnijmy, że w ramach aktualnie realizowanego przez spółkę Tramwaje Śląskie S.A. pro-

jektu inwestycyjnego na terenie Zabrze do tej pory zakończone zostały cztery zadania: wzdłuż ul. Powstańców Śląskich i Religi, na pograniczu Zabrze i Bytomia, w ciągu ul. Bytomskiej w Biskupicach oraz na pograniczu Zabrze i Gliwic.

– Wszyscy odczuwamy uciążliwości związane z remontami. Dobrze jest widzieć, że niezbędne prace postępują zgodnie z przyjętym harmonogramem. Na ich końcowy efekt czekamy z utęsknieniem – podsumowuje prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik.

GOR



► W ramach realizowanego projektu nowe torowisko pojawiło się do tej pory m.in. wzdłuż ul. Religi Fot. UM Zabrze



► Na skwerze przy ratuszu powstaje fundament dla pomnika Fot. UM Zabrze

NA SKWERZE OBOK RATUSZA STANIE POMNIK WYBITNEGO KARDIOCHIRURGA

Profesor Zbigniew Religa wróci do Zabrze

Profesor Zbigniew Religa już niebawem wróci do swojego ukochanego Zabrze. Dobiegają bowiem końca prace nad pomnikiem światowej sławy kardiochirurga, który z okazji setnych urodzin Zabrze stanie na skwerze u zbiegu ulic Powstańców Śląskich oraz Religi.

To niesamowite przeżycie móc uczestniczyć w kolejnych etapach powstawania pomnika upamiętniającego profesora Zbigniewa Religę – wybitnego kardiochirurga, ojca medycznej marki naszego miasta – podkreśla Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent Zabrze i pomysłodawczyni uhonorowania prof. Zbigniewa Religi pomnikiem. – Pamiętam, kiedy profesor Zbigniew Religa odbierał Order Orła Białego. Powiedział wtedy, że wszystko, co w życiu osiągnął, zawdzięcza swojej rodzinie i Zabrzu. Była to jedna z wielu wzruszających chwil podczas moich spotkań z tym wybitnym lekarzem, naukowcem, politykiem i wielkim kibicem Górnika Zabrze. Myślę, że to będzie jeden z najpiękniejszych, ale też najbliższych zabrzanom pomników – dodaje.

Przypomnijmy, że o kształcie pomnika zdecydowali wspólnie władze miasta oraz mieszkańcy, którym zaprezentowano do wyboru szesnaście projektów. Rzeźba wybitnego kardiochirurga stanie na postumencie przypominającym wykres elektrokardiogramu.



► Postać prof. Zbigniewa Religi Fot. UM Zabrze

Autorem pomnika jest prof. Krzysztof Nitsch, światowej sławy rzeźbiarz pochodzący z Zabrze. Prace artysty można podziwiać m.in. w British Museum w Londynie, Muzeum Dantego w Rawennie, Muzeum Sportu w Lozannie czy też Muzeum Toyamura w Japonii. Od lat zachwycają również prywatnych kolekcjonerów na całym świecie.

Aktualnie, pod czujnym okiem prof. Krzysztofa Nitscha, trwają ostatnie szlify pomnika powstającego w Gliwickich Zakładach Urządzeń Technicznych. Jednocześnie modernizowany jest skwer w Zabrzu, gdzie przygotowywany jest fundament dla rzeźby. Uroczyste odsłonięcie pomnika wpisze się w obchody przypadającej w tym roku setnej rocznicy nadania Zabrzu praw miejskich.

GOR



► Przedszkole nr 39 Fot. UM Zabrze

W KOLEJNYCH PLACÓWKACH OŚWIATOWYCH PEŁNĄ PARĄ IDĄ PRACE MODERNIZA

Wakacyjne remonty

Wakacje to dla uczniów czas wypoczynku. Jednak nie oznacza to, że w szkołach i przedszkolach nic się dzieje. Wręcz przeciwnie, w wielu placówkach oświatowych w naszym mieście okres ten co roku wykorzystywany jest na termomodernizację, remonty czy rozbudowę infrastruktury.

Kilka lat temu budynek naszego zespołu szkolno-przedszkolnego przeszedł termomodernizację. Wyremontowane wtedy zostały też korytarze. Obecnie modernizujemy łazienki w części przedszkolnej. Dzięki temu będzie pięknie, estetycznie i kolorowo. Chcemy zdążyć przed pierwszym wrześniem – mówi Anna Chromik, wicedyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 16 przy ul. Cmentarnej.

Po wakacjach zmiany zajądą też w Szkole Podstawowej nr 18 przy ul. Olchowej. Tu powstaje plac zabaw z bezpieczną nawierzchnią, stawiane jest również nowe ogrodzenie, a wewnątrz trwają prace remontowe związane z adaptacją

pomieszczeń dla najmłodszych uczniów.

– Przygotowujemy budynek, a także jego otoczenie, na potrzeby dzieci z klas 1–3, które dotąd uczyły się w pobliskim obiekcie przy ulicy Karczewskiego i przejdą do nas od września. Z myślą o nich odmalowujemy i przystosowujemy sale dydaktyczne, tworzymy też nowe łazienki. Chcemy zadbać o funkcjonalność i estetykę. Prace idą zgodnie z harmonogramem. Tak naprawdę zmierzamy już do końca – relacjonuje Małgorzata Słotwińska-Roksela, wicedyrektor SP nr 18. Lipiec i sierpień na remonty wykorzystuje również Centrum Edukacji przy ul. 1 Maja. W budynku po-

wstałym jeszcze w okresie międzywojennym odbywa się kolejny etap prac modernizacyjnych, które prowadzone są stopniowo od kilku lat. Obecnie w części zachodniej szkoły wymieniane są instalacje, okna i drzwi oraz okładziny ścian.

– Dzięki tej modernizacji tworzymy bezpieczne warunki do nauki, bo dostosowujemy się do przepisów przeciwpożarowych, a jednocześnie zmieniamy wystrój korytarzy i sal dydaktycznych. Chcemy, by uczniowie mogli poczuć klimat pracowni, w których prowadzone są zajęcia, a także w pełni wykorzystać ich potencjał. Ekipa remontowa rozpoczęła prace w ostatnich dniach czerwca. Mieliśmy krótką przerwę



► Szkoła Podstawowa nr 18 Fot. Igor Cieśliski

CYJNE

szkół i przedszkoli

związaną z przeprowadzanymi w naszej placówce egzaminami zawodowymi, ale nie przeszkodzi to w zakończeniu projektu do końca sierpnia – zapewnia Marian Kitel, dyrektor Centrum Edukacji.

Wakacyjne inwestycje trwają też m.in. w Szkole Podstawowej nr 1 przy ul. Sportowej, gdzie wymieniany jest dach, w Szkole Podstawowej nr 30 przy ul. Wawrzyńskiej, która już wkrótce zyska nowe boisko do siatkówki plażowej czy w przechodzącym termomodernizację Przedszkolu nr 7 przy ul. Wolności. W tym budynku zakres prac jest naprawdę imponujący. Obejmuje on wykonanie izolacji ścian fundamentowych, renowację elewacji, remont dachu i podłóg, wymianę drzwi i okien, tynkowanie i malowanie ścian oraz wymianę wszystkich instalacji. W Przedszkolu nr 7 ekipy remontowe będą kontynuowały prace jeszcze w kolejnych miesiącach po wakacjach. Podobnie

będzie w przypadku innych dużych inwestycji związanych z termomodernizacją placówek oświatowych na terenie naszego miasta – Przedszkola nr 22 przy ul. Gwareckiej, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 8 przy ul. Badestinusa oraz Przedszkola nr 39 przy ul. Księcia Henryka Pobożnego. Wartość wszystkich prac przeprowadzanych w placówkach oświatowych w trakcie wakacji to niemal 10 mln zł.

TAKIE SĄ LICZBY

57
szkół i przedszkoli objętych
zostało do tej pory programem
termomodernizacji

100 mln zł
to wartość wykonanych prac

– Na przestrzeni minionych lat zrealizowaliśmy wiele projektów związanych z modernizacją za-brzańskich szkół i przedszkoli. W ramach możliwości na bieżąco prowadzimy niezbędne prace budowlane i rewitalizacyjne, ale wakacje to bez wątpienia najlepszy czas na tego typu działania. Nie mam wątpliwości, że są to inwestycje, które w przyszłości zapocentrują – podsumowuje Małgorzata Mańka-Szulik, prezydent Zabrze.

– Termomodernizacje kolejnych szkół i przedszkoli to bardzo udany i trafiony projekt. Pozwala na poprawę funkcjonalności placówek pod względem technicznym i przynosi duże oszczędności energii, co w obecnej sytuacji jest niezwykle istotne – podkreśla Janusz Bieniek, wiceprzewodniczący Komisji Oświaty Rady Miasta. – Programem objęto już kilkadziesiąt obiektów. To pokazuje determinację i konsekwencję władz miasta w jego realizacji – dodaje. wr

Czwarta trybuna coraz bliżej

Na jesień tego roku planowane jest rozpoczęcie budowy czwartej trybuny Areny Zabrze. Inwestycja była tematem zwołanej w lipcu nadzwyczajnej sesji Rady Miasta.



► Tak stadion przy ul. Roosevelta ma wyglądać po zakończeniu prac Fot. UM Zabrze

Zaprezentowałam efekt trwających dwanaście miesięcy prac przygotowawczych do tej ambitnej inwestycji w zakresie projektowym i finansowym – mówi prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik. – W naszym mieście realizujemy wiele ważnych zadań, w tym między innymi budowę

strategicznych dróg, jak na przykład przedłużenie alei Korfante-go, przygotowanie dla inwestorów terenów specjalnej strefy ekonomicznej, rozbudowę Szpitala Miejskiego, remonty budynków komunalnych czy modernizację szkół i przedszkoli. Z satysfakcją przyjęłam fakt, że większość rad-

nych odpowiedzialnie poparła do-kończenie budowy obiektu, który stanowi jedną z wizytówek naszego miasta. Dzięki przyjętej uchwale możemy przystąpić do kolejnego kroku, którym będzie uruchomienie funduszy. Rozpoczęcie prac planowane jest na trzeci kwartał tego roku – dodaje. GOR

DYŻURY RADNYCH

W sierpniu radni pełnią dyżury zarówno w ratuszu przy ul. Religi 1 (pokój nr 63), jak i poza siedzibą Urzędu Miejskiego. Szczegółowy harmonogram dostępny jest na stronie internetowej www.miastozabrze.pl.



► Zabrzańskie obchody Święta Policji Fot. UM Zabrze

W KOPALNI GUIDO ODBYŁY SIĘ UROCZYSTOŚCI Z OKAZJI ŚWIĘTA POLICJI

Policjanci obchodzili swoje święto

Były nominacje na wyższe stopnie, odznaczenia i nagrody. W lipcu doroczne święto obchodzili funkcjonariusze zabrzańskiej jednostki. W tym roku upamiętniono także jubileusz 100-lecia utworzenia Policji Województwa Śląskiego. Uroczystość odbyła się w podziemiach Kopalni Guido.

Uroczystość pozwoliła jeszcze lepiej docenić profesjonalizm, determinację, a także zaangażowanie, z jakim policjanci wykonują obowiązki. Podczas służby nie szczędzą wysiłków, nierzadko narażając zdrowie, a nawet życie – podkreśla prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik. – Bezpieczeństwo mieszkańców jest dla nas najważniejsze. Wszystkim funkcjonariuszom składam najserdeczniejsze podziękowania, gratulacje oraz najlepsze życzenia dalszych sukcesów zawodowych i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym – dodaje prezydent miasta.

- Zależy nam, żeby mieszkańcy czuli się w naszym mieście bezpiecznie. Z policją mamy stały kontakt. Analizujemy przedstawiane raporty, rozwijamy współpracę ze strażą miejską. Jako samorząd staramy się policję wspierać. Jednocześnie mamy świadomość, że w każdej sytuacji możemy na naszych policjantów liczyć – podkreśla Joachim Wienchor, przewodniczący Komisji Prawa

i Bezpieczeństwa Publicznego Rady Miasta. - Z okazji ich święta, życzę policjantom jak najmniej powodów do interwencji, hartu ducha w trudnych sytuacjach i tego, by zawsze odnajdowali serce do swojej służby – dodaje.

Podczas lipcowych obchodów Święta Policji awanse na wyższe stopnie służbowe otrzymało 126 zabrzańskich funkcjonariuszy. Dziesięciu policjantów, w tym trzech dzielnicowych, otrzymało nagrody i wyróżnienia za najlepsze wyniki osią-

gnięte w ostatnim półroczu. Inspektor Dariusz Kopeć, komendant miejski policji w Zabrzu, zwracał uwagę na znaczenie współpracy z innymi służbami. – My ze wszystkimi służbami działamy po partnersku, ponieważ zazębiają się wieloma zadaniami. Wiem, że gdy jest taka potrzeba, to możemy liczyć na wsparcie, czy to ze strony straży pożarnej, miejskiej, straży granicznej, czy wojska – podkreśla insp. Dariusz Kopeć.

GOR



► Na uroczystości nie mogło zabraknąć policyjnej orkiestry Fot. UM Zabrze

**ROZMOWA Z NADINSPEKTOREM ROMANEM RABSZTYNEM,
KOMENDANTEM WOJEWÓDZKIM POLICJI W KATOWICACH,
BYŁYM SZEFEK ZABRZAŃSKIEGO GARNIZONU**

Zabrze może być wzorem działań podejmowanych na rzecz poprawy bezpieczeństwa

Stanął Pan na czele śląskiej policji w środku pandemii. Jak bardzo wpłynęła ona na funkcjonowanie garnizonu, jakie były największe wyzwania?

Pandemia to coś, z czym wspólnie nikt nigdy wcześniej się nie zetknął. Nie mieliśmy żadnych wzorców postępowania. Tak naprawdę uczyliśmy się na żywym organizmie. Jako zorganizowana i uzbrojona formacja musieliśmy spełnić niezwykle ważną rolę w działaniu państwa. Polskiej policji powierzono zadanie kontrolowania kwarantann. To było jedno z najbardziej absorbujących i jednocześnie ważnych zajęć. Z jednej strony chodziło bowiem o sprawdzanie czy osoby te faktycznie przebywają na kwarantannie, z drugiej o zapewnienie im w razie potrzeby pomocy. Niejednokrotnie policjanci sami robili zakupy lub powiadamiali o zaistniałej sytuacji odpowiednie służby.

Sporo problemów wynikało z braku chęci podporządkowania się wprowadzonym rygorom, jak na przykład ograniczenia w korzystaniu z transportu zbiorowego czy prowadzeniu określonych rodzajów działalności gospodarczej. W tym obszarze policja również otrzymała do realizacji wiele zadań. Często budziło to sporo emocji.

Trzeba jednocześnie pamiętać, że w tym czasie nikt nie zdjął z policji normalnych ustawowych zadań, ja-

kie realizujemy na co dzień. To nie było tak, że ja dostałem naraz kilka tysięcy dodatkowych policjantów, bo dostałem lwią część zadań, których wcześniej nie robiłem. Musieliśmy to opanować tym samym zasobem. A trzeba pamiętać, że policjanci to też ludzie, a w obliczu pandemii z najwyższej grupy ryzyka. Policjanci mają kontakt z wieloma osobami i również borykali się z problemem chorujących funkcjonariuszy, których trzeba było zastąpić innymi. Musieliśmy zatem pracować w nie-normowanych godzinach, po kilkanaście godzin na dobę, czasem całymi tygodniami bez wolnego, ale taka była potrzeba. My jesteśmy formacją, która ma służyć i pomagać ludziom. Robiliśmy to najlepiej, jak potrafiliśmy.

Czy są jakieś rozwiązania, procedury wymuszone przez pandemię, które zostaną w policji już na stałe?

Zdecydowanie tak. Chodzi między innymi o wykorzystanie zdalnych form komunikacji. Bardzo mocno upowszechniliśmy system wideokonferencji, zaczynając od najniższych komórek organizacyjnych. Dziś trudno nam sobie wyobrazić, jak mogliśmy żyć bez tego wcześniej. Teraz ułatwiamy wiele tematów szybciej, sprawniej i skuteczniej. Nie musimy ściągać do Katowic ludzi z całego województwa, żeby coś omówić. Wcze-

śniej zdarzało się, że dojazd trwał dłużej niż sama odprawa.

Wdrożyliśmy również szereg procedur w zakresie reagowania kryzysowego czy współpracy z innymi podmiotami, które zostaną już w policji. Widzimy bowiem, że potrafimy robić coś szybciej, lepiej, a przy okazji taniej. Pandemia z pewnością niosła bardzo wiele negatywów, ale zmuszała również do poszukiwania i wprowadzania nowych rozwiązań, dzięki którym funkcjonujemy lepiej.

Pan garnizon zabrzański i miasto zna od podszewki. Jak z perspektywy komendy wojewódzkiej postrzega Pan to, co udało się zrobić w Zabrzu w zakresie poprawy bezpieczeństwa?

Policja zabrzańska ma niewątpliwie szczęście, że gospodarzem miasta jest pani prezydent Małgorzata Mańka-Szulik. Ja miałem wielką przyjemność i zaszczyt pracy w momencie, gdy pani prezydent rozpoczęła swoją pierwszą kadencję. Tak naprawdę wspólnie budowaliśmy wiele rozwiązań dla Zabrza i dla zabrzan w obszarze bezpieczeństwa. Pani prezydent znakomicie zna tę problematykę, ma ogromne wyczucie w tym zakresie i robi w nim bardzo dużo.

Zabrze to dziś marka na mapie województwa śląskiego, jeśli chodzi o kwestie związane z bezpieczeństwem i wdrożonymi w tym zakresie rozwiązaniami. Przykładem może

być stadion Górnika Zabrze, gdzie organizowanie zabezpieczenia imprez masowych to prawdziwa przyjemność w porównaniu z tym, co było kiedyś. Różnica między starym a nowym obiektem jest epokowa. Nie ukrywam, że wiele z zabrzańskich rozwiązań staram się przenosić na grunt innych miast. Nie we wszystkich są możliwości tak otwartej i głębokiej współpracy, ale w wielu miejscach się to udaje.

Które z zabrzańskich projektów w obszarze bezpieczeństwa uważa Pan za najważniejsze?

Swego czasu w mieście realizowany był zakrojony na szeroką skalę autorski program Zabrze „Lepiej razem niż osobno”. Stworzono odpowiednie zasoby ludzkie i sprzętowe dedykowane do właściwego reagowania w sytuacjach dotyczących nieletnich. To było połączenie sił policji i samorządu. Ten program był później w wielu formach i wariantach wykorzystywany w innych miastach województwa śląskiego, ale ta inicjatywa narodziła się właśnie w Zabrzu.

Miasto na szeroką skalę włączyło się również w program modernizacji komendy i komisariatów. Wcześniej borykaliśmy się z ogromnymi problemami. Pamiętam moją pierwszą odprawę jako zastępcy komendanta miejskiego w Zabrzu. Pojechałem do III Komisariatu, żeby spotkać się z policjantami. W świetlicy, podczas tej odprawy, spadła na stół lampa. Policjanci zbyt szybko tym nie przejęli, stwierdzając, że to norma, bo ciągle gdzieś coś spadnie, coś odleci. To pokazuje, w jak ogromnej zapaści znajdowały się obiekty policyjne na terenie Zabrze.

Pamiętam czasy, gdy zabrzańskie komisariaty dysponowały jednym radiowozem, a policjanci na obsługę zdarzeń kryminalnych jechali tramwajem. Bez wsparcia miasta i olbrzymich pieniędzy przekazanych policji przez samorząd nie ruszylibyśmy z miejsca, nie moglibyśmy stworzyć policjantom godnych warunków do pracy i przyjmowania mieszkańców. Skala tej pomocy była nieporównywalna z żadnym innym miastem na mapie województwa śląskiego.

Zabrze jest do dzisiaj jednym z wiodących miast, jeśli chodzi o udział w funduszu wsparcia śląskiej policji. Dzięki temu możliwe stały się na szeroką skalę zakupy nowych radiowozów, sprzętu czy dodatkowe patrole. Zabrze bez wątpienia może być stawiane za wzór pozytywnych działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa.

Czego można życzyć policji z okazji lipcowego święta?

Rota ślubowania zawiera fragment mówiący o tym, że policjant będzie strzegł bezpieczeństwa obywateli nawet z narażeniem życia. Bardzo dobrym życzeniem dla policjantów jest to, by nikt nigdy nie musiał tej rotę ślubowania wypełnić do samego końca. Ważne jest też to, by policjanci mieli wsparcie w domach, by z każdej służby wracali bezpiecznie i w tych domach ktoś na nich czekał.

Rozmawiał: Igor Cieśliski



► Fot. Śląska Policja

LASY POD SZCZEGÓLNYM NADZOREM

620 tysięcy złotych trafi w tym roku do Regionalnych Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach i we Wrocławiu w ramach dofinansowania z czterech Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Środki będą przeznaczone na loty patrolowo-gaśnicze na terenach leśnych.

– Po raz kolejny łączymy siły z innymi Funduszami i wspólnymi środkami chcemy wspomóc Lasy Państwowe, które są dobrem narodowym nas wszystkich. Nasze wsparcie finansowe to nasz wkład w poprawę bezpieczeństwa pożarowego kompleksów leśnych. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, jak wolno las rośnie, a jak szybko może go pochłonąć pożar – mówi Aleksandra Drescher, prezes WFOŚiGW w Opolu.

Na dofinansowanie lotów patrolowo-gaśniczych Fundusze przeznaczą łącznie 620 tys. zł. Katowicki Fundusz – 400 tys. zł, Opolski i Wrocławski po 100 tys. zł i Krakowski – 20 tys. zł. Środki pozwolą zarówno na sprawniejszą koordynację akcji gaśniczej, jak i dostarczenie wielu niezbędnych informacji dostępnych jedynie podczas obserwacji z powietrza. Jednocześnie działania te wiążą się bezpośrednio z ochroną klimatu poprzez ograniczanie szkodliwej emisji CO₂, będącej następstwem pożarów.

– Tylko wczesne wykrywanie ognisk pożarowych może uchronić nas i środowisko naturalne od katastrofalnych skutków. Dlatego loty patrolowo-gaśnicze na terenach leśnych są tak bardzo ważne i konieczne, żeby szybko zlokalizować zarzewie ognia, a powstający pożar zdusić w zarodku. Wszyscy mamy w pamięci gigantyczny, a zarazem tragiczny w skutkach, pożar w okolicach Kuźni Raciborskiej sprzed lat – dodaje Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

30 lat temu, 26 sierpnia 1992 r., w okolicach Kuźni Raciborskiej wybuchł gigantyczny pożar, w którym zginęły trzy osoby, a 50 zostało rannych. Pożar w Kuźni Raciborskiej określany jest największym, jaki miał miejsce w Polsce oraz Europie Środkowej po II wojnie światowej. Spłonęło wówczas ponad dziewięć tysięcy hektarów na terenie dwóch województw (ówczesnego katowickiego i opolskiego) i trzech nadleśnictw (Rudy Raciborskie, Rudziniec i Kędzierzyn). Przyczyną była najprawdopodobniej iskra spod kół hamującego przy lesie pociągu.

– Skutki pożaru o dużym zasięgu są odczuwalne dla środowiska przyrodniczego przez wiele lat, a część gatunków roślin i zwie-



Podpisanie umowy w sprawie dofinansowania, fot. Mirosław Cichy/WFOŚiGW w Katowicach

rząt może już nigdy nie powrócić na dany obszar. Dlatego kolejny rok wspieramy ochronę lasów, aby uniknąć potencjalnych katastrofalnych pożarów, które zniszczyłyby znaczne obszary leśne, doprowadzając do utraty siedlisk i różnorodności biologicznej – wyjaśnia Łukasz Kasztelowicz, prezes WFOŚiGW we Wrocławiu.

Loty będą realizowane na terenach leśnych województw śląskiego, opolskiego, dolnośląskiego i małopolskiego. Śmigłowce i samoloty odpowiadają za lokalizację pożarów oraz szybkie rozpoczęcie akcji gaśniczej, a także powstrzymanie pożaru do momentu dotarcia sił naziemnych. Na uzupełnienie zapasu wody i ponowne pojawienie się na miejscu akcji gaśniczej zarówno samoloty jak i śmigłowce potrzebują zaledwie kilkunastu minut. Duża liczba punktów czerpania wody daje możliwość szybkiego dotarcia i powrotu w rejon pożaru. Ponadto patrolowanie i obserwacja rozwoju pożaru z powietrza zwiększa bezpieczeństwo osób zaangażowanych w akcję gaśniczą, a samoloty mogą dokonywać zrzutów środków gaśniczych na obszary, w których przebywanie strażaków jest bardzo niebezpieczne lub nawet niemożliwe.

– Loty patrolowe nad terenami leśnymi stanowią nieodzowny element działań na rzecz bezpieczeństwa, również środowiskowego. A takie działania zawsze pozostają w centrum zainteresowania naszego Funduszu. Zdecydowanie należy więc wspierać działalność Lasów Państwowych w tym zakresie. Cieszymy się, że mamy w tym swój wkład – mówi Kazimierz Koprowski, prezes WFOŚiGW w Krakowie.

To nie pierwsza taka ponadregionalna inicjatywa. W ubiegłym roku cztery WFOŚiGW po raz pierwszy zwały szeregi, dzięki czemu lasy otrzymały niemal pół miliona złotych dofinansowania. Dwa lata temu było to 350 tys. zł, ale wtedy na dofinansowanie złożyły się Wojewódzkie Fundusze w Katowicach i Opolu. W ciągu trzech lat na dofinansowanie lotów patrolowo-gaśniczych Fundusze wydały wspólnie niemal 1,5 mln zł.

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.



Kolumnę dofinansowano ze środków
**Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach**



► Sierpniowe uroczystości co roku odbywają się w Kończykach Fot. UM Zabrze

**W SIERPNIU PRZYPADAJĄ ROCZNICE WYBUCHU
I ORAZ II POWSTANIA ŚLĄSKIEGO**

W trosce o regionalną tożsamość

Tradycyjnie na 15 sierpnia zaplanowano w Zabrzu uroczystości związane z rocznicą wybuchu I oraz II powstania śląskiego. W tym roku będą one miały szczególny charakter ze względu na setną rocznicę powrotu części Górnego Śląska do Polski.

Obachody zainaugurowane zostaną o godzinie 16.30 uroczystą mszą świętą w kościele Bożego Ciała w Kończykach. Po nabożeństwie mieszkańcy przejdą pod pomnik Powstańców Śląskich, gdzie zostaną złożone kwiaty. Po części oficjalnej w Dzielnicowym Ośrodku Kultury przy ul. Dorotki 3 odbędzie się piknik.

Przypomnijmy, że w czerwcu po raz pierwszy obchodziliśmy ogólnopolskie święto upamiętniające uczestników powstań śląskich. Narodowy Dzień Powstań Śląskich ustanowiony został 20 czerwca. Właśnie wtedy, przed stu

laty, mieszkańcy entuzjastycznie powitali wkraczające do powiatu katowickiego wojska dowodzone przez generała Stanisława Szepetyckiego.

Narodowy Dzień Powstań Śląskich upamiętnia wysiłki walczących o przyłączenie Górnego Śląska do Polski. Trzy powstania śląskie z lat 1919–1921 stanowią jeden z najważniejszych zrywów niepodległościowych w historii odradzającego się po I wojnie światowej państwa polskiego, których efektem był powrót części Górnego Śląska do Polski. Powstania zwróciły uwagę społeczności międzynarodowej

na problem Śląska i dążenia mieszkającej tutaj ludności.

Dwa powstania poprzedzały zapowiedziany na marzec 1921 r. plebiscyt, w którym mieszkańcy Górnego Śląska mieli wypowiedzieć się, czy chcą przyłączenia tego regionu do Polski, czy do Niemiec. III powstanie śląskie było odpowiedzią na niekorzystne dla Polski propozycje podziału Górnego Śląska. Na czele zrywu, w którym wzięło udział ok. 60 tys. Polaków, stanął Wojciech Korfanty. W efekcie powstania Rada Ambasadorów zdecydowała o korzystniejszym dla Polski podziale Śląska.

MM



► Wakacyjne warsztaty z deskorolką w Sztolni Królowa Luiza Fot. MGW

UCZNIOWIE SPĘDZAJĄCY WAKACJE W ZABRZU NIE MOGĄ NARZEKAĆ NA BRAK ZAJĘĆ

Lato w mieście pod zn

Warsztaty artystyczne, wycieczki do ciekawych miejsc, zajęcia sportowe i rekreacyjne – to tylko niektóre z propozycji dla uczniów spędzających wakacje w Zabrzu. Bogatą ofertę na lato przygotowały m.in.: Miejski Ośrodek Kultury, Muzeum Miejskie, Muzeum Górnictwa Węglowego, Teatr Nowy oraz Centrum Rozwoju Rodziny.

Do końca sierpnia Sztolnia Królowa Luiza zaprasza na zwiedzanie tematyczne „CRAFTOMANIA”. To program zwiedzania podziemi nawiązujący do tematyki słynnej gry komputerowej. Trasa tematycznie przygotowana, zaaranżowana i dedykowana została wszystkim fanom

rozrywki interaktywnej. Dzieci uczestniczą w szeregu aktywności nawiązujących do zadań w grze. Po wyjściu z podziemi do dyspozycji zwiedzających jest Park 12C.

Do 19 sierpnia w Sztolni Królowa Luiza potrwają z kolei warsztaty „SKATE SZYCHTA” z deskorolką. Pro-

gram pozwoli uczestnikom na nawiązanie pierwszego kontaktu ze sportem jakim jest jazda na deskorolce. W okresie wakacji Sztolnia zaprasza także na weekendowe animacje sportowe oraz warsztaty w Parku 12C.

Wakacyjną ofertę dla najmłodszych przygotowało również kino ROMA, które od 20 do 31 sierpnia zaprasza na seanse kina rodzinnego w promocyjnej cenie 10 zł.

Najważniejszym wydarzeniem „Lata w bibliotece – 2022” będzie organizowany 7 sierpnia happening „Dzień Pszczół”. Impreza w Miejskim Ogrodzie Botanicznym potrwa od 10 do 16. W programie spotkania ze znawcami tematyki pszczół i pszczelarstwa, a także ciekawe warsztaty, wśród których ofertę dla siebie znajdą zarówno



► Warsztaty „Lato z teatrem 2022” Fot. Paweł Janicki/Teatr Nowy



► Tematyczne zwiedzanie podziemi „CRAFTOMANIA” Fot. UM Zabrze

akciem wielu atrakcji

najmłodsi, jak i nieco starsi fascynaci pszczelego świata.

Muzeum Miejskie przygotowało w okresie wakacyjnym szereg lekcji muzealnych dla dzieci i młodzieży. Zajęcia będą prowadzone w siedzibie Muzeum przy ul. Powstańców Śląskich 3 oraz w Galerii Café Silesia przy ul. 3 Maja 6. Uczestnicy będą mogli m.in. poznać historię herbu Zabrza, zapoznać się z podstawowymi technikami w malarstwie, grafice, rysunku i rzeźbie, poznać sylwetki urodzonych w Zabrzu i tworzących w mieście artystów czy też historię i ciekawostki dotyczące klubu Górnik Zabrze. Szczegółowe informacje i zapisy pod numerami telefonów 32 271-56-89, wew. 23, 26 lub 30.

Na bezpłatne półkolonie „Lato w Zabrzu” zaprasza Centrum Rozwoju Rodziny. Na uczestników czeka zabawa, poznawanie zawodów oraz zwiedzanie atrakcji Zabrza. W lipcu odbył się pierwszy turnus w ramach projektu finansowanego z funduszy norweskich, na sierpień zaplanowano kolejny. – Dostaliśmy

ogromną ilość wniosków. W każdym z turnusów bierze udział 70 osób. Dzieci będą zwiedzały stadion Górnika, płynęły łódkami w Sztolni Królowa Luiza, bawiły się w Miejskim Ogrodzie Botanicznym – wylicza Magdalena Aksamitowska-Kobos, dyrektor Centrum Rozwoju Rodziny w Zabrzu.

Podobnie jak w poprzednich latach ogromnym zainteresowaniem

cieszyły się także wakacyjne warsztaty teatralne organizowane przez Teatr Nowy we współpracy z firmą Fortum. Na każdy z trwających po dwa tygodnie turnusów zapisało się po 90 dzieci. Każdy turnus obejmował zajęcia dla sześciu grup – dwóch aktorskich, dwóch wokально-tanecznych, do wyboru była też grupa promocyjno-dziennikarska i scenograficzno-kostiumowa.

MM



► Uczestnicy półkolonii „Lato w Zabrzu” Fot. UM Zabrze



► Na scenie zobaczymy m.in. Marylę Rodowicz Fot. Igor Cieśliski

WAKACYJNA TRASA DWÓJKI ZAGOŚCI 21 SIERPNIA W ZABRZU

Kopernik załśni od gwiazd

To będzie najmocniejszy muzyczny akcent tych wakacji w naszym mieście. Już 21 sierpnia na osiedlu Kopernika czeka nas spektakularny koncert w ramach Wakacyjnej Trasy Dwójki. Na scenie pojawią się m.in.: Maryla Rodowicz, Andrzej Rybiński, Stefano Terrazino, Ryszard Rynkowski oraz zespół Boys.

Weekendy w Zabrze to wiele koncertów i wakacyjnych wydarzeń. Już 21 sierpnia przygotowujemy niepowtarzalne przedsięwzięcie na urodziny naszego miasta. Zaprośiliśmy bowiem TVP2 z „Wakacyjną Trasą Dwójki”. Koncert odbędzie się na osiedlu Kopernika, tuż obok Zabrzeńskiego Kompleksu Rekreacji Aquarius Kopernik. Tego dnia w TVP2 prezentowane będą też ciekawe miejsca i atrakcje w Zabrzu – mówi prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik.

Podczas imprezy wystąpią m.in.: Boys, Andrzej Rybiński, Stefano Terrazino, Ryszard Rynkowski, Ryszard Makowski, Power Play, Dagmara Bryzek, a także Maryla Rodowicz.

– Już dziś serdecznie zachęcam do udziału w tym wyjątkowym wydarzeniu. Wstęp wolny – podkreśla prezydent Małgorzata Mańka-Szulik.

GOR



► Zespół Boys Fot. mat. organizatora



► Koncerty w ramach Zabrze Summer Festival przyciągają tłumy Fot. UM Zabrze

TRWAJĄ ZABRZE SUMMER FESTIWAL ORAZ CARNALL FESTIWAL

Muzyczne propozycje dla każdego

Pod znakiem dobrej muzyki upływa lato w Zabrzu! A to za sprawą dwóch festiwali, których organizatorzy, z myślą o wakacyjnej publiczności, przygotowali cykliczne koncerty. Z początkiem lipca ruszyła druga edycja Carnall Festivalu. Dwa tygodnie później rozpoczął się Zabrze Summer Festival. Rozpiętość gatunków muzycznych sprawia, że każdy znajdzie coś dla siebie.

Strefa Carnall Sztolni Królowa Luiza już po raz kolejny okazała się miejscem, które znakomicie sprawdza się pod kątem organizowanych tam koncertów. Luxtorpeda i Natalia Przybysz zainaugurowali drugą edycję Carnall Festivalu. Miłośnicy rocka, hard rocka i bluesa mają w czym wybierać. W każdy weekend na scenie czekają muzyczne atrakcje. Zagrali już między innymi: JJ Band, TSA Michalski Niekraszkapłon, Hard Rockets czy Mr. Beat.

W ostatni weekend lipca zagra MR. BEAT (rock) + DJ, 6 sierpnia – KRAKÓW STREET BAND (folk/blues) + DJ, 13 sierpnia – 4SZMERY (hard rock) + DJ, a 20 sierpnia – BOOGIE BOYS (blues, rock and roll) + DJ. Finałowy koncert tegorocznej edycji

Carnall Festivalu zaplanowano na 27 sierpnia. O godzinie 18.00 wystąpi GRUBSON, a o godzinie 20 SMOLIK/ KEV FOX.



► Inauguracja Carnall Festivalu Fot. UM Zabrze

W tym roku 17 lipca wystartował również Zabrze Summer Festival. Cykl koncertów zaplanowano na głównym parkingu przy CH Platan. Gwiazdą pierwszego z nich był Zenek Martyniuk. Koncert połączono z przedsezonową prezentacją drużyny Górnik Zabrze. Do dyspozycji było miasteczko zabaw dla dzieci oraz punkty gastronomiczne. W lipcu dla zabrzeńców wystąpił także Michał Wiśniewski. 13 sierpnia w klimacie muzyki reggae zaśpiewa Kamil Bednarek. Finałowy koncert, połączony z zakończeniem wakacji, odbędzie się 27 sierpnia, a występy zostaną wzbogacone pokazami laserowymi. Gwiazdami wieczoru będą DJ Haze i Bueno Clinic.

MM



► Pieniądze na budowę nowego obiektu Zabrze pozyskało z Funduszu Inwestycji Lokalnych Fot. UM Zabrze

ZAAWANSOWANE SĄ PRACE NA BUDOWIE SCHRONISKA DLA ZWIERZĄT W BISKUPICACH

Bezpieczne schronienie

Prawie trzysta psów i kotów znajdzie dom w nowoczesnym i bezpiecznym schronisku, którego budowa dobiega końca w Biskupicach. Obiekt będzie także umożliwiał organizowanie zajęć dla najmłodszych, seniorów oraz osób z niepełnosprawnościami.

Projekt w całości finansowany jest z pozyskanych przez miasto środków z Funduszu Inwestycji Lokalnych – zwraca uwagę prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik. – Inwestycja zostanie zakończona jeszcze w tym roku – dodaje.

W ramach projektu powstaje pięć obiektów kubaturowych, w tym dwukondygnacyjny budynek wejściowy z zewnętrzną klatką schodową, 44 podwójne boksy dla psów wraz z pomieszczeniami pomocniczymi, magazynami, kuchnią, kotłownią, warsztatami i toaletami, jednokondygnacyjny budynek kociarni oraz jednokondygnacyjny budynek kwarantanny wraz z zewnętrznymi, częściowo zadaszonymi, wybiegami oraz wiatą przeznaczoną na chłodnie i skład drewna

oraz paliwa. Wykonane zostaną drogi, patio z kostki granitowej połączonej z trawnikami oraz ogrodzenie.

Przypomnijmy, że w Zabrzu już od lat działa Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt „Psitul mnie”, prowadzone przez Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce – Oddział w Zabrzu. Jego siedziba znajduje się przy ul. Bytomskiej 133 w Biskupicach. Po zakończeniu inwestycji zmieni ona lokalizację, ale nie przeprowadzi się daleko. Zostanie w Biskupicach, przy ulicy Bytomskiej. Nowa siedziba będzie jednak bliżej granicy z Bytomiem, z dala od wszelkich zabudowań. Będzie tu nie tylko więcej miejsca i przestrzeni dla podopiecznych, ale też dla pracowników, którzy zyskają nowy, komfortowy budynek administracyjny. GOR



► Fot. Psitul mnie



► Fot. Psitul mnie

WAŻNA EDUKACJA

DANUTA MIKUSZ-OSLISŁO,
prezes oddziału TOZ w Zabrzu
Tak piękny i duży obiekt musi



służyć wielu celom. Dla nas bardzo ważną rzeczą jest edukacja, zarówno najmłodszych, jak i nieco starszych osób. Chcemy tu również mocno rozwijać wolontariat. Mamy nadzieję, że uda się nam zrealizować kilka projektów, których nie byliśmy w stanie przeprowadzić w starym schronisku ze względu na ograniczenia przestrzeni. Chcemy zapraszać do nas mieszkańców, organizować pikniki i szerzyć wiedzę na temat odpowiedniego zachowania wobec zwierząt.

Symbol, który może wiele zmienić

Już od ponad 40 lat sierpień jest w Polsce miesiącem trzeźwości. To symbol, który dla wielu ludzi walczących z uzależnieniami może stać się punktem zwrotnym i początkiem życiowych zmian na lepsze.

Sierpień jako miesiąc trzeźwości, nazywany też miesiącem abstynencji, ma swoje fundamenty w Kościele katolickim. Przed laty wielu księży optowało za tym, żeby dać taki sygnał społeczny – mówi Jan Szulik, przewodniczący Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. – Jest to bardzo ważne, ponieważ przypomina jakim darem dla człowieka jest trzeźwość. Problem nadużywania i uzależnienia tkwi w głowie człowieka. Należy mieć świadomość, co chcę w życiu robić. Czy chcę dalej pić, czy chcę z tym nałogiem jednak zerwać. To, że ludzie mają odwagę szukać pomocy, należy sobie poczytać za sukces wspólnych działań w tym temacie. A w Zabrzu takich działań jest wiele – dodaje.

Gdzie zatem można się zgłosić, by uzyskać pomoc? – Nad całym systemem tej pomocy czuwają Wydział Ochrony Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego, Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Z myślą o osobach walczących z nałogiem działa także Ośrodek Profilaktyki i Leczenia Uzależnień oraz stowarzyszenia pozarządowe, takie jak Zabrzeńskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich, Klub Abstynentów Nowe Życie, Stowarzyszenie Żyj i Daj Życie czy Stowarzyszenie św. Brata Alberta. To także Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie. Są też wspólnoty anonimowych alkoholików, anonimowych narkomanów czy anonimowych hazardystów, bo przecież alkohol to nie je-



► Jan Szulik Fot. Tomasz Jodłowski

dynie uzależnienie – zwraca uwagę Jan Szulik.

Ważne, by przed uzależnieniami chronić też młodych ludzi, którzy popadając w tę pułapkę mogą przekreślić całe swoje życie. – Trzeba rozmawiać, rozmawiać i jeszcze raz rozmawiać. Obserwować, wiedzieć z kim koleguje się moje dziecko, jakich znajomych ma w mediach społecznościowych. W przypadku młodych ludzi to niebezpieczeństwo jest o tyle bardziej problematyczne, ponieważ tu mamy do czynienia często z dopalaczami, które niszczą od środka i czasem jest już po prostu za późno na reakcję – podkreśla Jan Szulik.

Czy tylko sierpień jest dobrym przyczynkiem do tego, by walczyć z demonem uzależnienia? Zapewne nie, ale to dogodny moment, by wykorzystać ten symbol na początek nowego życia. Być może jest to nieco przewrotne, że właśnie w sierpniu

o tę trzeźwość szczególnie prosimy. To bowiem miesiąc beztroskich spotkań, wspólnego biesiadowania, które często bywa połączone z alkoholem. Wtedy niektórym powinna zapalić się czerwona lampka. Nie sztuką jest zrezygnować z rzeczy, o których cały rok nie myślimy. I właśnie wtedy, kiedy dokoła czyha wiele pokus, warto zrezygnować np. z piwa, bez którego zwykle nie wyobrażamy sobie takich spotkań. Ten symbol musi przecież mieć jakąś wartość, ciężar gatunkowy. Sierpień jest też dobrym momentem dla najbliższych, żeby znaleźli sposób na szczerą, uczciwą rozmowę z osobą zmagającą się z nałogiem.

A to, jak ważne jest wsparcie bliskich, widać chociażby podczas spotkań, na które przychodzą niejednokrotnie całe rodziny. Bez tego widocznego sygnału wsparcia i pomocy uporanie się z nałogiem bywa szalenie trudne.

MM



► Nowoczesna bryła kościoła Bożego Ciała w Kończycach Fot. Igor Cieśliski

NA EMERYTURĘ PRZESZEDŁ KS. ANDRZEJ ŻMUDA

Nowy proboszcz w Ko

Po 24 latach posługi w Zabrze na zastępną emeryturę przeszedł ksiądz Andrzej Żmuda, zastępnym i lubianym proboszcz parafii Bożego Ciała. Na przestrzeni minionych lat swoją radą, pomocą i modlitwą służył mieszkańcom Kończyc. Był pomysłodawcą i budowniczym nowego kościoła, który od 2009 roku służy parafianom, zachwycając jednocześnie swoją nowoczesną i ciekawą architekturą.

Wyjątkowy budynek zastąpił 90-letnią świątynię, która od samego początku miała być jedynie tymczasowym, prowizorycznym rozwiązaniem. – Gdy w 1998 roku przychodziłem do Kończyc, ksiądz arcybiskup Damian Zimoń wspominał, że w przyszłości trzeba będzie rozpocząć budowę nowego kościoła. Szybko jednak okazało się, że dotychczasowy jest w tak złym stanie technicznym, że nie ma na co czekać. Zabraliśmy się więc do pracy. Projekt konsultowałem z parafianami, architektami, ludźmi znającymi się na sztuce. Dzięki ich zrozumieniu i przychylności udało się rozpocząć, oraz po kilku latach szczęśliwie zakończyć, budowę naszej świątyni – wspomni-

na ks. Andrzej Żmuda. – Od początku chcieliśmy, by bryła wkomponowała się w otoczenie, nawiązując do architektury okolicznych budynków. Ważne było też pozostawienie terenu otwartym i zielonym. Później wielokrotnie cieszyłem się, gdy widziałem spacerujących tam mieszkańców dzielnicy – dodaje.

Warto przypomnieć, że w czerwcu 1999 r. papież Jan Paweł II poświęcił kamień węgielnypod budowę nowego kościoła, a już jesienią tego samego roku wbito pierwszy szpadeł. W listopadzie 2009 r. sprawowana była ostatnia msza święta w starej świątyni. Niespełna rok później abp Damian Zimoń poświęcił nowy kościół i ołtarz. – Te

minione 24 lata w Zabrze będę bardzo mile wspominać. To był dla mnie wspaniały czas. Dziś wydaje mi się, że to była raptem chwila. Cieszę się, że zawsze mogłem liczyć na zrozumienie i zaangażowanie parafian. Podczas niedawnego pożegnania powiedziano, że w moim życiu przyszedł teraz „czas niesporów”. Modlę się, by ostatnia część liturgii godzin, którą jest kompleta, nie przyszła zbyt szybko. Chciałbym spędzić ten obecny etap w zdrowiu, ciesząc się spokojem – mówi ks. Andrzej Żmuda.

Nowym proboszczem parafii Bożego Ciała jest pochodzący z Siemianowic Śląskich ks. Łukasz Płaszewski. Wcześniej był wikariuszem w parafii Bożego Narodzenia



► Koncert artystów Filharmonii Zabrzeńskiej pod dykcją Sławomira Chrzanowskiego Fot. UM Zabrze

ńczycach

w Rudzie Śląskiej-Halembie, a następnie przez pięć lat także w rudzkiej parafii św. Józefa. Od 2013 r. pracował w Sądzie Metropolitalnym w Katowicach jako notariusz, a następnie audytor i sędzia. Od pięciu lat, będąc równocześnie sędzią, pełni także funkcję delegata arcybiskupa metropolity katowickiego ds. ochrony dzieci i młodzieży, a od trzech jest również przewodniczącym zespołu ds. prewencji w archidiecezji katowickiej. W ostatnich latach ukończył studia na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie na Wydziale Prawa Kanonicznego, a także studium podyplomowe z psychologii w Akademii Ignatianum w Krakowie.

– W parafii Bożego Ciała czuję się bardzo dobrze. Na chwilę obecną ogrom spraw, którymi trzeba się zająć, trochę mnie przeraża, ale wielu ludzi służy mi pomocą i wsparciem. Mój poprzednik bardzo dobrze wprowadził mnie w parafię i otoczył życzliwością. Jednocześnie zadbał o to, by powstał tu

piękny kościół, który jest w bardzo dobrym stanie. Pozostaje pielęgnować i podlewać to, co zostało tu przez niego zostawione. Wiem, że przede mną ważne zadanie.



► Ks. Andrzej Żmuda Fot. Igor Cieśliski

Chciałbym, by parafia była sercem, które bije, by każdy czuł się tu bezpiecznie i wiedział, że to jego dom – uśmiecha się ks. Łukasz Płaszewski.

WT



► Ks. Łukasz Płaszewski Fot. arch. parafii



► Siedziba Instytutu w Biskupicach Fot. UM Zabrze

**ZNANY NA CAŁYM ŚWIECIE ZABRZAŃSKI OŚRODEK
NAUKOWO-BADAWCZY ZMIENIŁ NAZWĘ**



W obliczu nowych wyzwań

Instytut Technologii Paliw i Energii to nowa nazwa działającego w Zabrzu Instytutu Chemicznej Przeróbki Węgla. Zmiana obrazuje zmieniający się również na przestrzeni lat obszar działalności ośrodka.

Jak podkreślają przedstawiciele Instytutu, dotychczasowa nazwa, pomimo wieloletniej, ugruntowanej już rozpoznawalności w świecie nauki i przemysłu, zarówno krajowego jak i europejskiego, nie była reprezentatywna dla faktycznie realizowanej przez Instytut działalności. Poprzez tę nazwę ośrodek był często postrzegany jako jednostka ukierunkowana wyłącznie na rozwiązywanie problemów właściwych sektorowi wydobywczemu oraz paliwom kopalnym. Nowa nazwa jest spójna z faktycznymi, bieżącymi obszarami działalności.

Działalność Instytutu ukierunkowana jest obecnie w przeważającej mierze na rozwój technologiczny w obszarze konwersji paliw i generowania użytecznej energii. Proekologiczne przetwarzanie paliw

stałych, ale także ciekłych i gazowych, dla produkcji bądź magazynowania energii z zastosowaniem



► Dyrektor ITPiE Aleksander Sobolewski Fot. ITPiW

syntez chemicznych (w tym wytwarzanie wodoru postrzeganego jako nośnik energii przyszłości), to fundamentalny obszar działania Instytutu. W pracach ITPE coraz większy nacisk kładziony jest jednak na wykorzystanie paliw pochodzenia innego niż kopalne.

Przypomnijmy, że zabrzański Instytut został utworzony w 1955 r. Głównymi odbiorcami jego know-how są przedsiębiorstwa przemysłu energetycznego, koksowniczego, gospodarki odpadami, a także małe i średnie przedsiębiorstwa oraz organy administracji rządowej i samorządowej. Instytut współpracuje przy realizacji projektów badawczo-rozwojowych z ponad 50 krajowymi i zagranicznymi ośrodkami naukowo-badawczymi.

GOR

TRWA REMONT DZIAŁAJĄCEGO W NASZYM MIEŚCIE
NAJSTARSZEGO NA ŚLĄSKU KINA

ROMA odzyskuje blask

Na razie jeszcze się skrywa za rozciągniętymi na rusztowaniach siatkami, ale już niebawem ukaże się w pełnej krasie. Elewacja zabrzańskiego kina ROMA, najstarszego takiego obiektu na Śląsku, stopniowo odzyskuje dawny blask. Odrestaurowana została m.in. zdobiona ją płaskorzeźba.



► Sebastian Dziebowski przy unikatowych plakatach sprzed lat
Fot. Faustyna Galon



► Remontowaną elewację zastaniają jeszcze rozpięte na rusztowaniu siatki
Fot. Igor Cieśllicki

ROMA to magiczne miejsce – nie ma wątpliwości Sebastian Dziebowski, kierownik kina. – Po otwarciu, które miało miejsce 22 grudnia 1912 roku, w ciągu czterech miesięcy kino odwiedziło ponad 110 tysięcy osób. Dziś nie są to już może takie tysiące, ale ciągle mamy stałych sympatyków i wielokrotnie udaje nam się zapęłnić salę po brzegi. Oprócz seansów or-

ganizujemy wiele innych imprez. Zapraszamy na spotkania producentów, reżyserów. Są tu kręcone zdjęcia do seriali i filmów – dodaje.

Trwający właśnie remont pozwoli przywrócić oblicze kina z czasów jego świetności. Dawny blask odzyskuje efektowna elewacja wraz z balkonami i balustradami. Gruntownie wyremontowany będzie dach. Na podstawie archiwal-

nych fotografii odtwarzane są dawne klosze lamp. Przy okazji remontu udało się odnaleźć kilka prawdziwych perełek, czyli malowanych plakatów filmowych z początku lat 90.

– Mamy nadzieję, że wyremontowane kino będzie przyciągać nie tylko mieszkańców Zabrze, ale też okolicznych miast – podkreśla Sebastian Dziebowski.

GOR

POD OKIEM KONSERWATORA ZABYTKÓW

RENATA LEMAŃSKA, prezes spółki ZBM-TBS

Spółka ZBM-TBS zarządza wspólnotą mieszkaniową obejmującą również kino ROMA. Wartość inwestycji to około pół miliona złotych. Wykonawca ma czas do końca sierpnia na zrealizowanie podstawowych robót, czyli remontu elewacji frontowej i dachu. Prace nad poszczególnymi detalami architektonicznymi są konsultowane z konserwatorem zabytków. W dalszej kolejności nastąpi wymiana stolarki okiennej i drzwiowej, by na stulecie Zabrze mogła się zaprezentować kolejna perełka architektoniczna miasta.





► Organizowanie wydarzeń popularyzujących wiedzę na temat udzielania pierwszej pomocy to od lat jedna z wizytówek IV LO Fot. IV LO

IV LO PRZYGOTOWAŁO WYDARZENIA WPISUJĄCE SIĘ W OBCHODY SETNYCH URODZIN ZABRZA

Szkolne imprezy na stulecie miasta

Międzyszkolny Turniej Pierwszej Pomocy odbył się w IV Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Reja. W program wydarzenia wpisała się nawiązująca do setnych urodzin Zabrze akcja „100 minut resuscytacji w sztafecie na 100-lecie”.

Zgłoszone drużyny rywalizowały w teście wiedzy na temat pomocy przedmedycznej, jak również w konkurencjach na przygotowanym torze z zadaniami grupowymi i indywidualnymi. Goście uczestniczyli w pokazie ratownictwa przedmedycznego, który przygotowała nasza Szkolna Grupa Ratownicza IVLO – mówi Maria Skrzypczyk, dyrektor IV Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Reja.

Przypomnijmy, że w zabrzańskie „czwórce” otwarta została dwa lata temu międzyszkolna pracownia pierwszej pomocy. Projekt został zrealizowany w ramach Zabrzeńskiego Budżetu Obywatelskiego. Przygotowali go absolwenci szkoły: Magdalena Michalska,

Sebastian Pokuciński oraz Artur Dachowski. Pracownia umożliwia



► Uczestnicy turnieju w akcji Fot. IV LO

prowadzenie w nowatorski i interesujący sposób szkoleń w zakresie udzielania pierwszej pomocy.

Działająca przy IV LO Szkolna Grupa Ratownicza czuwała także nad bezpieczeństwem zorganizowanej przez szkołę gry terenowej „Zabrze – mój hajmat”. W imprezie wzięło udział jedenaście drużyn m.in. ze: Szkoły Podstawowej nr 30, Szkoły Podstawowej nr 31, Szkoły Podstawowej nr 36 oraz z Wieszowy. Zespoły, zaliczając zadania na dwunastu stacjach, musiały wykazać się sprytem i logicznym myśleniem. Po drodze uczestnicy spotkali hrabiego Ballestrema, rokitnicką praczkę Józefinę, szukali kodów do skrzyni i sejfów. Kolejna edycja gry planowana jest jesienią.

GOR



► Koordynatorki projektu z symbolicznym czekiem Fot. Przedszkole nr 48



► Młodzi odkrywcy z uwagą przyglądają się roślinom Fot. Przedszkole nr 48

NIECODZIENNY PROJEKT W PRZEDSZKOLU Z ODDZIAŁAMI SPECJALNYMI I Z ODDZIAŁAMI INTEGRACYJNYMI NR 48

Rośliny pod lupą przedszkolaków

„Małe Hortuski – Rośniemy Razem!” to niezwykle projekt realizowany w Przedszkolu z Oddziałami Specjalnymi i z Oddziałami Integracyjnymi nr 48. Dla maluchów przygotowano tu specjalną przestrzeń, w której mogą obserwować rośliny, owady i uczyć się racjonalnego korzystania z zasobów natury.

Dzieci potrzebują bezpośredniego kontaktu z naturą, który sprzyja ich rozwojowi intelektualnemu, wzmacnia koncentrację uwagi i znacząco wpływa na odporność. Im młodsze dziecko, tym bardziej poznaje świat, bazując na swoich zmysłach – wzroku, węchu, słuchu, dotyku, smaku czy równowagi – tłumaczy Anna Krzyżanowska z Przedszkola nr 48.

Na terenie ogrodu przedszkolnego już wcześniej powstał sad, łąka kwietna, wiosenne rabaty i skalniak. Teraz nauczyciele, wspólnie z rodzicami i wolontariuszami, przygotowali przestrzeń do prowadzenia zajęć hortiterapii, czyli stymulowania rozwoju dzieci poprzez wielozmysłową eksplorację roślin.

– Zrealizowano koncepcję budowy strefy pracy i odpoczynku, wypełnionej ziołami oraz strefę roślin miododajnych, w której dzieci mogą obserwować pojawiające się owady

– trzmiele i motyle. Mają do dyspozycji zakupione w projekcie zestawy lup oraz dostosowane do wieku albumy o roślinach, nasionach i owadach – wyjaśnia Dominika Mogielnicka z Przedszkola nr 48. – Dzieci każdego ranka samodzielnie podlewają hodowane przez siebie kwiaty i zioła. Uczą się przy tym racjonalnego i odpowiedzialnego korzystania z zasobów natury, w projekcie przewidziano bowiem posadowienie kompostownika i pojemnika na deszczówkę – dodaje.

– Dzieci oglądają zgromadzone okazy roślin, nazywają ich barwy, poszukują nazw gatunkowych, poznają ich zapachy, fakturę czy miękkość liści, a także odkrywają ich różnorodne smaki. Wspólnie z nauczycielami przygotowują lemoniadę z dostępnych gatunków mięty i lawendy, a do dań serwowanych przez przedszkolną kuchnię chętnie dodają bazylię czy rozmaryn. Wy-

brane gatunki ziół są przez dzieci zbierane i suszone, z myślą o dodatkach do potraw oraz o jesiennych i zimowych herbatkach – uśmiecha się Natalia Szczygieł z Przedszkola nr 48. – Warto zaznaczyć, że dzieci bez trudu można namówić do zbrudzenia sobie rąk ziemią. Są bardzo zmotywowane do wysiewania nowych gatunków kwiatów, przesadzania sadzonek lub sadzenia cebul. Gotowość na nowe i nieznane jest elementem przygotowania dzieci do nauki szkolnej. To właśnie staramy się umożliwiać dzieciom, poza oczywistą i nieskrywaną radością wynikającą z samego faktu przebywania „pod chmurką” – dodaje.

Projekt został zrealizowany dzięki grantowi w kwocie 10 tys. zł pozyskanemu z Funduszu Naturalnej Energii. Organizatorem konkursu był Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., a partnerem – Fundacja Nasza Ziemia. GOR



► Donice z drzewami ustawione wzdłuż ul. 3 Maja Fot. UM Zabrze

AKCJA ZAZIELENIANIA NASZEGO MIASTA ZATACZA CORAZ SZERSZE KRĘGI

Przybywa kwiatów i drzew

Sto donic z drzewami pojawi się wzdłuż ul. 3 Maja. Jedną z głównych zabrzańskich arterii będzie dzięki temu bardziej zielona. Ponad 40 drzew zostało z kolei zasadzonych na zre-kulturowanym terenie po byłej koksowni Concordia.

Proekologiczna akcja na terenie byłej koksowni, która odbyła się z inicjatywy radnych klubu Skuteczni dla Zabrze, była jednocześnie zwieńczeniem projektu salonu Auto Śliwka, który zachęcał mieszkańców do wyboru ekologicznych rozwiązań z dziedziny elektromobilności. Wśród sadzonek, ufundowanych przez zabrzańskiego dealera samochodowego, znalazły się m.in.: grab, buk, jarzęb, lipa i gledicja.

Jest to kolejna w tym roku akcja zazieleniania naszego miasta. Przypomnijmy, że w parku im. Pileckiego zasadzono sto buków na stulecie Zabrze. Ponad 20 tysięcy drzew zostanie natomiast posadzonych w zabrzańskich lasach komunalnych. W mieście pojawiły się też liczne kwietniki i instalacje kwiatowe. W ciągu ul. 3 Maja, jednej z głównych dróg w Zabrzu, a gdzie nie ma możliwości nasadzenia drzew, ustawionych zostanie docelowo sto donic z drzewami.

GOR



► Kwietne instalacje zachwycają w różnych częściach miasta Fot. UM Zabrze



► Takie widoki przyciągają spojrzenia Fot. UM Zabrze

Koksownik na finiszu!

Ostatnie prace porządkowe trwają w nowym obiekcie sportowym, jaki powstał przy ul. Rataja. Zabrzańska młodzież będzie miała tu do dyspozycji zadaszone pneumatyczną halą boisko z nawierzchnią ze sztucznej trawy.



► Nowa hala przy ul. Rataja Fot. Igor Cieśliski



► Boisko piłkarskie na osiedlu Janek Fot. UM Zabrze



► Boisko przy Szkole Podstawowej nr 14 Fot. UM Zabrze

Całoroczne boisko stanowi jeden z elementów programu szkolenia sportowego w naszym mieście. Przeznaczone będzie przede wszystkim dla uczniów III Liceum Ogólnokształcącego oraz wychowanków Akademii Piłkarskiej Górnika Zabrze – mówi prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik. – Boisko powstało kosztem około dziesięciu milionów złotych. Dla projektu pozyskaliśmy trzy miliony złotych dofinansowania z Ministerstwa Sportu – dodaje.

– To była bardzo potrzebna inwestycja. Mamy kolejny obiekt wpływający pozytywnie na możliwości w za-

kresie szkolenia młodzieży – podkreśla Damian Trześniewski, przewodniczący Komisji Sportu, Turystyki i Rekreacji Rady Miasta.

Przypomnijmy, że budowa nowego obiektu na terenie dawnego stadionu klubu sportowego „Koksownik” ruszyła wiosną ubiegłego roku. W ramach projektu powstało boisko o wymiarach 105 na 68 metrów oraz hala pneumatyczna o wymiarach 115 na 74 metry. Wykonane zostało również zaplecze socjalne oraz techniczne z szatniami, umywalniami, toaletami oraz pokojami trenerów. Zagospodarowany został teren wokół obiektu.

Zadaszone boisko przy ul. Rataja to już kolejny obiekt sportowy z prawdziwego zdarzenia, jaki powstał w ostatnim czasie z myślą o szkoleniu młodzieży. W czerwcu tego roku nowe boisko z bieżnią lekkoatletyczną otwarte zostało przy Szkole Podstawowej nr 14. Obiekt, który kosztował prawie pół miliona złotych, powstał w ramach Zabrzańskiego Budżetu Obywatelskiego. Dwa miesiące wcześniej boisko, przygotowane również w ramach ZBO, zostało oddane do użytku przy ul. Sportowej na osiedlu Janek. Obiekt kosztował 600 tys. zł. GOR

Mój styl

to duża energia

Legendarny rzecznik prasowy Górnika, śp. Jan Bolesław Niesyto, wchodząc po raz pierwszy na stadion przy ul. Rosevelta, zdjął buty, mówiąc, że dla niego ten obiekt to świątynia. Czy podejmując decyzję o podjęciu pracy z drużyną czternastokrotnego mistrza Polski zdawał Pan sobie sprawę, do jakiego przychodzi klubu i jaką bierze na siebie odpowiedzialność?

Oczywiście, powtarzałem to już wielokrotnie. Tutaj naprawdę żyje się Górnikiem. To wielki Klub o wielkiej historii i wielkim stopniu oddziaływania. To ogromna odpowiedzialność i wyzwanie, dostąpić zaszczytu prowadzenia Górnika. Od początku, gdy z Klubem negocjowaliśmy warunki, wiedziałem, do jak ważnego miejsca przyjdzie mi przyjechać, jakie są oczekiwania. Ja mogę powiedzieć, że dokładałem od pierwszego dnia, i dokładać będę stale, sto, a nawet sto pięćdziesiąt, procent sił i starań, by Górnik dawał radość, by przeciwnik przed meczem mówił: „Gramy z Górnikiem Zabrze, obawiamy się rywala, bo to świetna drużyna”. Historię, wielkimi sukcesami, wybitnymi osobistościami tutaj żyje każdy. Ja to wiem i mam do tego wielki, wielki szacunek.

W Górniku pracowało wielu znakomitych trenerów. Każdy z nich wywarł swoje piętno na grze drużyny. W Pana przypadku będzie tak samo?

Każdy trener ma swoją wizję

gry, swój warsztat. Jak każdy ma też swoje wzorce i autorytety. Wpajam, to oczywiście, swój pomysł i swój typ gry. Intensywność, skuteczność, zaangażowanie to cele, jakie chcę spełnić, aby drużyna w każdym meczu dawała z siebie maksimum. Wspaniale gdyby udało się tak, że w przyszłości ktoś powie, że mój okres w Górniku był dobry!

Do tej pory prowadził Pan młodzieżowe drużyny Schalke 04 Gelsenkirchen i FSV Mainz. Teraz po raz pierwszy objął Pan drużynę seniorów. Czy ten fakt zmienił Pana trenerską filozofię?

Nie, nie zmienił. Mam swój sposób i swoje cele. Praca z młodzieżą jest oczywiście inna, ale trener, jak zawodnik, stale się uczy, rozwija, idzie do przodu. To bardzo ważny etap w mojej karierze, ale pewne zasady pozostawiam w swym warsztacie niezmiennie. Poza tym hasło Klubu „Do młodzieży świat należy” bardzo do mnie trafiło. To bardzo ważne, by czerpać jak najwięcej z młodych wychowanków, ze wspaniałej akademii, jaką mamy. Szukać talentów, rozwijać je i pracować mocno, by talent przerodził się w sukces.

Imponuje Pana znajomość języków obcych. Włada Pan polskim, co jest zrozumiałe z racji pochodzenia z Bytowa na Pomorzu. Posługuje się Pan też niemieckim, angielskim, francuskim. Skąd wzięła się skłonność rozwijania umiejętności w tym względzie?

Języki to we współczesnym świecie niezwykle istotna sprawa. To warunek komunikacji, rozumienia i dogadywania się. Nie tylko w pracy, ale też po prostu w świecie. Cieszę się, że nauka języków nie stanowi dla mnie dużego problemu, choć każdy język staram się doskonalić, cały czas się go ucząc. Taki już jestem, że jeśli coś robię, to chcę to robić maksymalnie dobrze. Polski mam z domu, mówimy po polsku w rodzinie, to mój język ojczysty. Niemiecki był od zawsze, od wyjazdu do Niemiec. Szkoły, znajomości, miejsce zamieszkania, praca, to wszystko niemiecki. Angielski i francuski to główne języki świata, uczyłem się ich w szkole, często wykorzystuję w pracy i doszkalam się stale. Być może w przyszłości jeszcze poszerzę te kompetencje.

Zdołał się już Pan zadomowić w Zabrzu i na Śląsku. Pochodzi pan z Pomorza. Widzi Pan jakieś podobieństwa albo różnice w funkcjonowaniu tych regionów? Mówił Pan też o dostrzeganiu wspólnych cech łączących okolice Zabrze i Mainz. Są takowe?

Od przylotu widziałem podobieństwa. Wychowałem się w Zagłębiu Ruhry. Przemysł, kopalnie szyby towarzyszyły mi zawsze. Śląsk jest taki sam i to nie tylko ze względu na krajobrazy. Także te same wartości są ważne. Rodzina, przywiązanie do regionu, do Heimat, ciężka solidna praca, ludzka dobroć i uczciwość. To uniwersalne piękne wartości, które są tutaj i są w Westfalii. Na



► Bartosz Gaul na Arenie Zabrze Fot. Górnik Zabrze

Pomorzu, na Kaszubach, jest nieco spokojniej, tak sielankowo, jednak wartości też są takie same. Trzeba być otwartym na nowe miejsca i kultury, ale te moje miejsca – Kaszuby, Zagłębie Ruhry i Śląsk, łączą się pod wieloma względami.

Jak będzie wyglądać gra Górnika w sezonie 2022/2023?

Mój styl to duża energia, wysoka intensywność, skuteczność. To główne cele, jakie stawiam przed drużyną. Chcę, aby to wszystko w połączeniu z umiejętnościami piłkarzy, werwą młodych, do-

świadczeniem starszych i umiejętnościami Lukasa Podolskiego dało efekt, jakim będzie atrakcyjna dla oka, intensywna gra zespołu i walka, naprawdę twarda walka o zwycięstwa, na które Górnik, i przede wszystkim wspaniali kibice, zasługują.

Rozmawiał: Andrzej Azyan

reklama



Pracownia Florystyczna Pod Aniołem

oferuje profesjonalne podejście do Klienta oraz najwyższy poziom realizacji zamówień.

Zapraszamy do korzystania z naszych usług.

Zabrze, ul. 3 Maja 39
Tel. 660 200 051





Antoni Rollnik

– opowiem

Wam o Zabrzu cz. II

Przygotowana przez Muzeum Miejskie ekspozycja „Opowiem Wam o Zabrzu” jest próbą pokazania, w dużym skrócie, dziejów naszego miasta. Swego rodzaju przewodnikiem po wystawie został Antoni Rollnik, górnik, który był wieloletnim naczelnikiem gminy Zaborze. W poprzednim numerze poznaliśmy pierwszą część jego opowieści. Teraz pora na ciąg dalszy...

W październiku 1901 roku zakończyłem urzędowanie na stanowisku naczelnika gminy Zaborze. Od czasu starosty von Holwede, który mianował mnie na stanowisko naczelnika, upłynęło sporo czasu. W roku 1901 w imieniu władz starostwa żegnał mnie komisarz powiatowy doktor Alfred Scheche. Z działalnością na rzecz powiatu nie pożegnałem się jednak ostatecznie. Do roku 1908 pełniłem jeszcze funkcję ławnika gminy Zaborze.

Dumą moją jest fakt, że w dowód moich zasług na rzecz gminy, jeszcze pod koniec mojego urzędowania na stanowisku naczelnika, droga prowadząca od kościoła aż do gospodarstw położonych w centrum Zaborza Wsi nazwana została moim imieniem! Tak więc ja, Anton Rollnik, oraz część mojej rodziny mieszka odtąd przy Rollnikstrasse!

Po zakończeniu urzędowania na stanowisku naczelnika gminy postanowiliśmy wspólnie z Johanną wziąć udział w pielgrzymce Górnolązaków do Rzymu. Podróż tę odbyliśmy w marcu 1900

roku. Była to nasza jedyna tak daleka wspólna podróż.

Na początku XX wieku nasze Zaborze nadal się rozrastało. Prawie cała moja rodzina, mimo że byliśmy poddanymi króla Prus, w duchu była Polakami, a przede wszystkim Ślązakami. W urzędzie oraz wszędzie tam, gdzie jest to wymagane rozmawiamy po niemiecku, ale w domu głównie „godomy”. Nie inaczej było w większości zaborskich rodzin, zwłaszcza robotniczych oraz gospodarzy rolnych.

Jak już wspominałem, od 1885 roku mamy w Zaborzu swój kościół. Od tego czasu przyjechało do nas wielu ewangelików, głównie urzędników, którzy znaleźli zatrudnienie na kopalni, w elektrowni, nie brakowało ich również u nas w urzędzie gminy. Mieli oni daleko do swojego kościoła, stąd w 1905 roku na Kolonii B wybudowali kościół, który otrzymał nazwę Królowej Luizy. Jak widać, królowa Luiza w Zaborzu cieszyła się szczególnym szacunkiem. Jej imię nosiła kopalnia, kościół, gimnazjum oraz apteka! W tym samym 1905 roku, dekretem Jego

Królewskiej Mości Wilhelma II, nasze Zaborze zostało przyłączone do utworzonej z dniem 1 kwietnia gminy Zabrze. Nowa gmina liczyła ponad 55 tysięcy mieszkańców!

W 1908 roku, w wieku 67 lat, postanowiłem zakończyć swoją działalność zawodową. Dzieci nasze dawno były już na swoim. Mieszkaliśmy już od kilkunastu lat w jednym domu z córką Marią wydaną za Alexandra Cygana. Naszą radością były ich małe córeczki – Agnieszka i Anna. Zachodziły do nas również córki Karolina, Genowefa, Dorota, Antonia z rodzinami oraz nasz jedyny syn Richard, nasza duma i nadzieja na przedłużenie nazwiska Rollnik. Richard ukończył studia prawnicze we Wrocławiu i pracuje jako prawnik.

Rozrosło się też nasze Zaborze. W 1910 roku wedle spisu powszechnego odnotowano, że mieszka tutaj ponad 27 tysięcy ludzi! Na zegarze wybiło „pół na dwanasto”, czas kończyć pisanie. Johana, jak każdego dnia, zaraz przypomni, że pora szykować się na Anioł Pański, a potem już trze-



► Opuszczony budynek, w którym mieszkał Antoni Rollnik, ul. ks. A. Korczoka 51, stan z 2002 roku.
Fot. Ze zbiorów archiwum badań terenowych Muzeum Miejskiego w Zabrzu, fot. I. Winder

ba będzie się ubierać i jechać do Zabrze. Muszę się więc spieszyć. Dodatkowo, wzrok już nie ten co w młodości, ręka też czasami już drży, ale chcę jeszcze odnotować kilka ważnych wydarzeń z ostatnich lat.

28 czerwca 1914 roku w Sarajewie zamordowany został arcyksiążę austriacki Franciszek Ferdynand, następca tronu. Od tego czasu wydarzenia potoczyły się szybko. 1 sierpnia nasz rząd w Berlinie ogłosił wojnę z Rosją. Wiadomość ta po Zaborze rozszła się lotem błyskawicy. Ja byłem już poza obowiązkiem służby wojskowej, ale nasz syn Richard, zięciowie, mężczyźni z dalszej rodziny oraz znajomi z trwogą oczekiwali na mobilizację. Wojna trwała do 1919 roku. Wielu z naszych nie wróciło z frontu, wielu zostało kalekami.

W czasie wojny były również radosne chwile. W 1917 roku wraz z Johaną świętowaliśmy „złote gody”. Z tej okazji nasze dzieci zamówiły w naszej intencji uroczystą mszę, sprawował ją sam proboszcz, ksiądz Józef Bennek. Mimo że był to czas wojny, w okrojonym co prawda gronie spotkaliśmy się na obiedzie. Były prezenty, listy gratulacyjne i tele-

gramy. Nasz syn Richard miał już aparat fotograficzny, więc zrobił nam pamiątkowe zdjęcie. My zaś z Johaną wróciliśmy myślami do dnia naszego ślubu.

Koniec wojny nie był końcem niepokojów, zwłaszcza u nas na Śląsku. Rozbudzane od kilku dziesięcioleci nadzieje na odrodzenie państwa polskiego odżyły, także wśród wielu zaborzan, u nas w rodzinie również. 20 marca 1921 roku odbył się na Górnym Śląsku plebiscyt, trzeba było się opowiedzieć, czy chcesz zostać w państwie niemieckim, czy chcesz przyłączenia do Polski? Jeszcze mam świeżo w pamięci rozmowy w rodzinie i wśród znajomych, jak głosować? Nasza rodzina w większości oddała głos za Polską, jednak ostatecznie w Zaborze większość głosów oddano za pozostaniem w państwie niemieckim. Nie trzeba było długo czekać, w nocy z 2 na 3 maja wybuchło powstanie. W odróżnieniu od dwóch poprzednich, walki toczyły się również u nas. Do wieczora cały obszar obsadzony został przez oddziały powstańcze, jedynie w centrum Zabrze znajdowała się francuska strefa neutralna obejmująca instytucje i obiekty komunalne.

20 października 1921 roku Rada Ambasadorów podjęła decyzję o podziale obszaru plebiscytowego pomiędzy Niemcy i Polskę. Nowa granica przecięła powiat zabrzański. Zaborze wraz z ośmioma gminami przyznane zostało Niemcom, zaś Makoszowy, wieś, w której urodził się mój ojciec, znalazły się w Polsce. Niepełna trzy miesiące temu, 23 czerwca, na terenach tych zainstalowała się polska cywilna władza administracyjna.

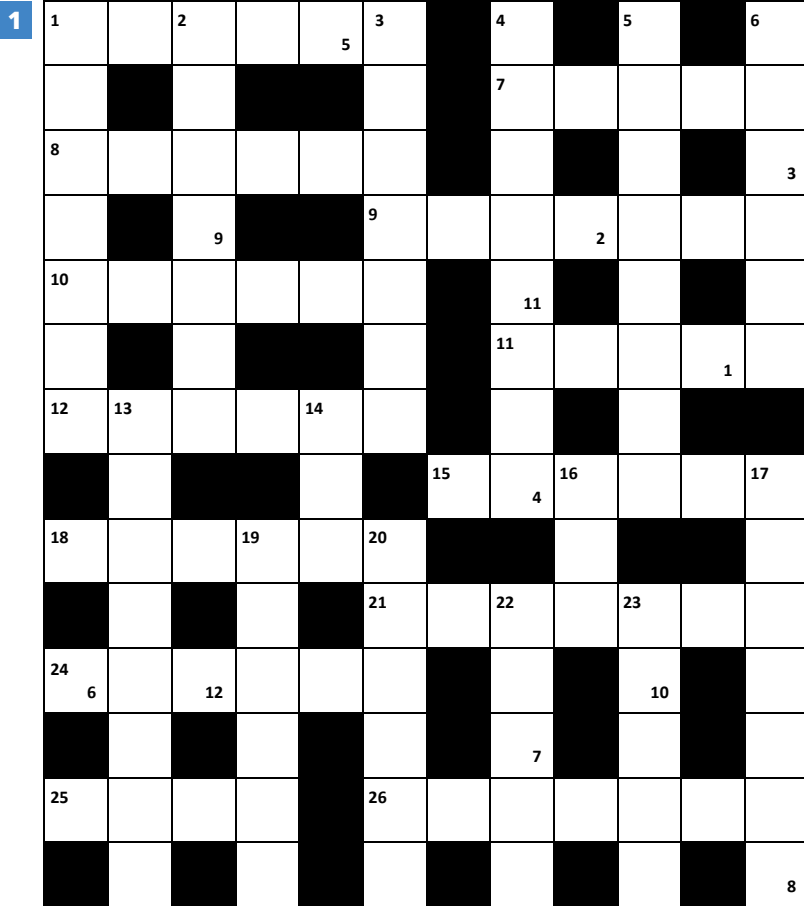
U nas w Zaborze oraz pozostałych gminach przyznanych Niemcom, wojsko na nowo wkroczyło 4 lipca, przywrócona została administracja niemiecka. Ale czy to już koniec zmian? Czy wróci spokój?

Dziś na to pytanie nie znam odpowiedzi. Johana woła na Anioł Pański, idę. Potem się ubiorę i pojedę do Zabrze, które dziś zostanie miastem. A co z Zaborzem? Czy ono kiedyś też stanie się miastem, a może zostanie włączone do Zabrze? Czas pokaże.

Zostańcie z Bogiem,

Antoni Rollnik, Zaborze, Dorfstrasse 5b (ul. ks. A. Korczoka)

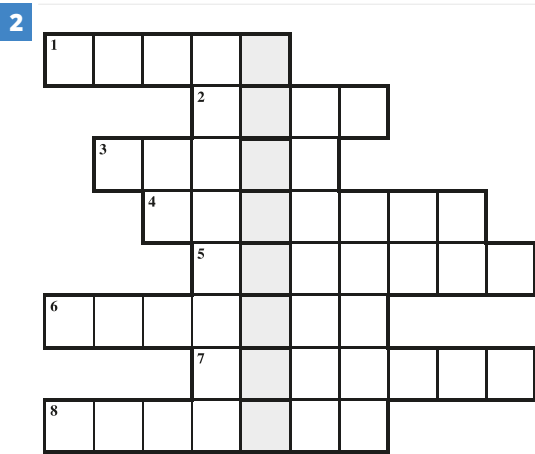
Urszula Wieczorek,
Muzeum Miejskie w Zaborze,
tekst opracowany w oparciu o materiały
źródłowe dotyczące Antoniego Rollnika



Poziomo: 1 – grupa osób na czele spółki, 7 – kwiaty lub cukierki, 8 – czyta dialogi filmowe, 9 – Marian, zabrzański grafik, inicjator i założyciel Jazzowej Asocjacji Zabrze, 10 – utwór literacki o uroczystym nastroju, 11 – ze stolicą w Rydze, 12 – błyszczy na zębach, 15 – gwałtowne odsunięcie się, 18 – śląski taniec, 21 – jeden z dwunastu uczniów Jezusa, 24 – gdzie on nie może, tam babę pośle, 25 – kapitan z powieści J. Verne’a, 26 – wymienne ostrze dawnej maszynki do golenia.

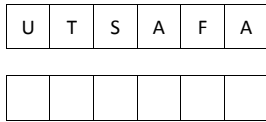
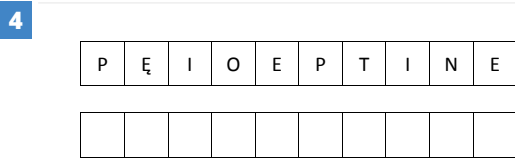
Pionowo: 1 – „malowana wieś” w Małopolsce, 2 – atrybut Igi Świątek, 3 – dziewczynka, którą potężne tornado przenosi do krainy Oz, 4 – baktrian lub dromader, 5 – ściek, 6 – żona syna, 13 – autor „Łyska z pokładu Idy”, 14 – Izabella dla znajomych, 16 – beszamel lub winegret, 17 – w nim łucznik nosi strzały, 19 – antonówka w sadzie, 20 – tworzą się po ulewnym deszczu, 22 – nimi płaciło się za przewóz przez Styks, 23 – Nowy w Zabrzu lub Rozrywki w Chorzowie.

Rozwiązanie krzyżówki – tytuł piosenki zespołu Dwa Plus Jeden, utworzą litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu.



1 – zasiali górale w ludowej piosence, 2 – gdy one milczą, to dusza śpiewa, 3 – świadczenie z ZUS-u, 4 – osłania od wiatru na plaży, 5 – wynik odejmowania, 6 – nie widać go gdy jest w nowiu, 7 – narząd oddechowu ryb, 8 – o niebieskich moź na pomarzyć.

Rozwiązaniem jest słowo, które powstanie w zaznaczonej kolumnie.



Chochlik drukarski pomieszał literki we wszystkich wyrazach. Trzeba je poprzestawiać tak, aby utworzyły tytuł opery Hectora Berlioza.

FOTOZAGADKA



Zagadka polega na odgadnięciu, gdzie znajduje się prezentowane miejsce.

Rozwiązania z poprzedniego numeru

1. Zawsze tam gdzie ty
2. Żyłtek
3. Śląski Uniwersytet Medyczny
4. Zakaz miłości

Wydawca:

Centrum Informacji Kulturalnej

Adres redakcji:

41-800 Zabrze, ul. Generała de Gaulle'a 17, tel. 32 271-21-70

Redakcja:

Igor Cieśliski – redaktor naczelny, Magdalena Mionc, Helena Pisarczyk

Skład: CIK

Zdjęcie na okładce:

UM Zabrze

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów.

Zarząd Budynków Mieszkaniowych
Towarzystwo Budownictwa Społecznego
Sp. z o.o. w Zabrzu
Zarządca Nieruchomości



TWÓJ DOM W DOBRYCH RĘKACH

**41-800 Zabrze, pl. Warszawski 10,
tel. +48 32 37 33 900, www.zbm-tbs.zabrze.pl**



Administrowanie
wspólnotami mieszkaniowymi



Budowa nowych domów
w systemie TBS



Wynajem lokali
mieszkalnych i użytkowych



Remonty oraz termomoderni-
zacja budynków

reklama



IBPC

rekomendacja Instytutu
Branży Pogrzebowej i Cmentarnej

MPGK Zabrze
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

24h/7  **32 271 38 23, 508 970 425**

Jesteśmy firmą z długoletnią tradycją i doświadczeniem na rynku.
Oferujemy najwyższą jakość usług, konkurencyjne ceny
oraz bezgotówkową organizację pogrzebów.

- chłodnia i kaplica
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- międzynarodowy transport zwłok
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy
- opieka nad grobami

reklama

SPRZEDAŻ OZDOBNYCH KAMIENI OGRODOWYCH

ZABRZE,
ul. Ofiar Katynia 56
Tel. 32 274 93 92

www.bella-stone.pl



reklama

Studia Effect

fryzury&paznokcie



Tel. 32 276 12 88
Zabrze, ul Piłsudskiego 13